

30/08/2022 08:11 | Zamieścił: Tomasz Opaliński, Autor: Tomasz Opaliński

Drwale poszli w las



Autor:

ABADONIAN/GETTY IMAGES

Tylko w Warszawie w efekcie wycinki znikną 63 hektary lasu. To niemal taki obszar, jaki zajmują Łazienki Królewskie. Czy mazowieckie lasy są zagrożone?

Niemal jedna czwarta powierzchni województwa mazowieckiego to lasy. Mieszkańcy są jednak zaniepokojeni, bo zauważają, że od jakiegoś czasu drzew znacznie ubywa.

– Od Kluska do Soczewki przez las wiedzie zielony szlak. Od miejsca, gdzie kończy się rezerwat wycięto w pień chyba z 10 ha lasu – mówi Piotr spod Gostynina. – To powierzchnia 15 boisk piłkarskich! Ciężki sprzęt do wycinki i transportu drewna rozjeździł też piaszczystą drogę.

Na terenie Nadleśnictwa Gostynin w latach 2015–2020 wycięto prawie 767 ha lasu. Leśnicy podają, że odnowiono i zalesiono w tym czasie więcej, bo przeszło 814 ha.

– Wycięto całe obszary leśne. Wszystko ogrodzono siatkami. Nie można przejść, leśne drogi porożędzane przez ciężki sprzęt, zwierzęta nie mogą migrować właśnie przez porozpinane siatki. I co z tego, że posadzono młody drzewostan? Wcześniej rosły tam porządne drzewa, te nowo posadzone są jak zapalki i nieprędko urosną – denerwuje się pani Wanda, mająca niedaleko swoją działkę.

Drzewo na zdrowie!

Ile drzew wycina się w rzeczywistości?

– Miarą tego, ile się wycina drewna w polskich lasach, jest liczba metrów sześciennych wyciętych drzew. Od kilku lat znajduje się ona na podobnym poziomie, jednak w ciągu ostatnich 20 lat systematycznie się zwiększa. Kiedyś to było 25 mln metrów sześciennych drewna, a teraz jest to 40 mln metrów sześciennych rocznie – tłumaczy **Antoni Kostka** z Fundacji Dziedzictwo Przyrodnicze

Uważa on jednak, że obecną skalę wycinek można jednak logicznie wytłumaczyć.

– Jest ich więcej m.in. dlatego, że duża część drzewostanu, która została zasadzona tuż po wojnie w ramach akcji zwiększania lesistości kraju, osiąga teraz tzw. wiek rębności, gdy drzewostan jest przeznaczony do wyrębu – mówi.

Zdanie to potwierdzają dane udostępnione przez Lasy Polskie. „Aż do końca lat 90. XX w. mieliśmy w polskich lasach nieustanny okres inwestycji. Drzewa starzeją się (przeciętny wiek to 60 lat) i teraz z tych inwestycji korzystamy” – pisał w 2021 r. ówczesny zastępca dyrektora generalnego ds. gospodarki leśnej Bogusław Piątek

Bogusław Piątek, Polemika z artykułem redaktor Agnieszki Kamińskiej w „Dzienniku Bałtyckim”, lasy.gov.pl (dostęp 25.08.2022).2

Ale zanim te drzewa urosną, minie jeszcze co najmniej kilkadziesiąt lat. A spacer po lesie to doskonałe „lekarstwo”. Drzewa dostarczają tlenu i oczyszczają powietrze. Pochłaniają substancje toksyczne, a wydzielają fitoncydy, czyli związki działające antybakteryjnie, grzybobójczo i odkażająco. Związki te, po wyodrębnieniu z roślin, szybko tracą swoje właściwości, dlatego żeby wykorzystać ich właściwości, warto po prostu spacerować po lesie i się inhalować.

– Spacer po lesie iglastym dobrze działa na układ oddechowy. Olejki eteryczne wydzielane przez sosny, świerki i jodły działają bakteriobójczo i wykrztuśnie, udrażniając układ oddechowy. Dlatego właśnie sanatoria, specjalizujące się w leczeniu schorzeń pulmonologicznych, powstają najczęściej wśród sosnowych lasów – mówi **Sylwester Chołast**, dyrektor Mazowieckiego Zespołu Parków Krajobrazowych (MZPK). – Powietrze w lesie jest zjonizowane ujemnie, co działa korzystnie na nasz organizm: wspiera układ odpornościowy i nerwowy. Spacer wśród drzew obniża poziom stresu, wzmacnia produkcję serotoniny – dodaje.

Wycinka na całego?

Tymczasem aktywiści stowarzyszenia Miasto Jest Nasze podliczyli, że w planowanych i trwających wycinkach prowadzonych przez Lasy Państwowe w samej tylko Warszawie znikną 63 ha lasu. To powierzchnia większa niż Park Skaryszewski (55 ha), a niewiele mniejsza niż Łazienki Królewskie (76 ha) czy Pole Mokotowskie (73 ha). W podmiejskich lasach mają być wycięte 284 hektary.

– Byliśmy na miejscu – w lesie między Wesołą a Rembertowem, niedaleko rezerwatu Bagno Jacka. Widok nas zmroził. To nie były pojedyncze drzewa, a zrzęb. Gigantyczna połącz – opisuje **Jan Mencwel** ze stowarzyszenia Miasto Jest Nasze

Wojciech Karpieszuk, Jakub Chełmiński, Ponad 60 hektarów lasów w Warszawie do wycinki, war-szawa.wyborcza.pl (dostęp 25.08.2022).3

Ogromną dyskusję wywołała upubliczniona w internecie mapa „Zanim wytną Twój las” autorstwa Marty Jagusztyn i Grzegorza Jakackiego z inicjatywy „Lasy i Obywatele”. Lasy Państwowe mówią o manipulacji, bo choć naniesiono na niej jedynie dane dostępne w Planach Urządzenia Lasu, to w skali, w jakiej na ogół ogląda się tę mapę, czerwona kreska zaznaczająca granice planowanych rębni pogrubia się i zlewa, sugerując, że wycinane będą całe lasy. Inicjatywa „Lasy i Obywatele” to nie jedyny przypadek, kiedy mieszkańcy organizują się w obronie lasu.

– Znamy ten las od zawsze. Od kilku lat mieszkam na samym jego skraju, de facto w lesie, bo las wchodzi w otaczające go miejscowości, włazi nam do ogródków. Intensywność i skala planowanych wycinek budzą więc nasz niepokój i sprzeciw – mówi Kuba Wyszryński z Inicjatywy Obywatelskiej Las Młochowski. – To największy obszar leśny w tej części Mazowsza, pozostałość wielkiej puszczy rozciągającej się od Jaktorowa po granice Kampinosu – dodaje

Katarzyna Kojzar, Ochronić podwarszawski las. Mieszkańcy Podkowy Leśnej walcą o zatrzymanie wycinek, oko.press (25.08.2022).4

Protesty nie są też bezskuteczne: bywają przypadki, kiedy sądy, ze względu na znaczenie społeczne, zakazują wyrębów – nie tylko w obronie walorów przyrodniczych, rzadkich gatunków roślin czy ptactwa, ale również biorąc pod uwagę np. funkcje rekreacyjne lasu.

Las na własność?

A co z lasami prywatnymi? Wielu nie zadaje sobie tego pytania, choć ich powierzchnia nie jest wcale marginalna. Czy w czasach, kiedy ceny drewna rosną skokowo, pod topór nie pójdzie nagle prawie połowa mazowieckich lasów? Czy właściciel lasu może wyciąć drzewo, bo mu się tak podoba?

– Nie do końca. Co prawda nie muszę występować o zgodę na wycięcie każdego pojedynczego drzewa, ale podlegam prawu leśnemu – wyjaśnia Jan, właściciel półtorahektarowej działki w okolicy Pieńpola (gm. Strzegowo), którą sam zalesił. I opisuje procedurę: – Kto chce wyciąć „swoje” drzewo, najpierw musi sprawdzić, czy jego działka objęta została Uproszczonym Planem Urządzenia Lasu i ile drewna może z niej pozyskać. Po wycince muszę złożyć „Zawiadomienie o pozyskaniu drewna” i ją zalegalizować. Gdybym wychodził z założenia, że „las jest mój i mogę z nim robić co chcę”, narażam się na grzywnę i konfiskatę drewna, które pozyskałem z „własnego” lasu.

Zdaniem **Stefana Traczyka**, radnego województwa mazowieckiego (sejmikowy klub PiS) i prezesa Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów, prywatne lasy to ogromny potencjał, który – przez ogromne rozdrobnienie (około 5 mln działek rozrzuconych po kraju) utrudnia sensowne i racjonalne gospodarowanie. Wiele działek nie jest właściwie zadbanych, a cięcie pielęgnacyjne sprowadza się do pozyskiwania co jakiś czas potrzebnego w gospodarstwie opału.

– W naszych warunkach gospodarcze ożywienie narodowej mozaiki prywatnych lasów wiedzie przez integrację rozdrobnionych gospodarstw np. w lokalnych izbach gospodarczych. Gdy zorganizowana na terenie powiatu grupa producencka zgromadzi 8–12 tys. ha wspólnotowego leśnego majątku, będzie sens iść wreszcie po większe pieniądze ze sprzedaży drewna, ale też występować o środki europejskie czy samorządowe – mówi radny Traczyk.

Dodaje, że jako Stowarzyszenie Leśników i Właścicieli Lasów przygotowali takie rozwiązania, tj. poprzez powołanie Izby Leśnych, zrzeszających właścicieli lasów.

Chrust plus

Las to także źródło... chrustu. Na Mazowszu zainteresowanie jego zakupem jest teraz dużo większe niż rok temu. To efekt drożyzny, ale i „zachęt” ekipy rządzącej.

– Zawsze sprzedawali gałęziówkę, tylko mało kto miał ochotę zbierać, teraz się zmieniło, bo węgiel bardzo podrożał i nie wiadomo, czy go starczy – mówi Jacek ze Ślubowa (gm. Krzynowłoga Mała).

W ostatnich latach Lasy Państwowe zwiększyły sprzedaż drewna opałowego o jedną trzecią – do ponad 4 mln m³ rocznie. W niektórych nadleśnictwach tworzą się kolejki i trzeba zapisywać się na listy. Leśnicy z Mławy dostają do stu zapytań dziennie, tworzą więc listy kolejkowe.

– Zamówień i próśb o udostępnienie drewna na taką skalę nie doświadczaliśmy przez ostatnich kilkanaście lat – mówi zastępca nadleśniczego z Nadleśnictwa Dwukoły **Cezary Sobotka**.

Chrust kosztuje tu 67 zł brutto. Również w Nadleśnictwie Ostrołęka stworzono listy. Na jednej może widnieć nawet po 30–40 osób, a leśnictw w tym regionie jest 14.

O tych, którzy mają najtrudniej, pamiętają samorządowcy. W ubiegłym roku cztery gminy z terenu Mazowsza otrzymały od władz województwa wsparcie w postaci przekazanego im suchego drewna na opał dla najbardziej potrzebujących mieszkańców. Drewno pochodziło z połamanych i uschniętych drzew z działki położonej w Kaliskach (gm. Łochów) na terenach Pałacu „Julin” – dawnego domu Heleny i Ignacego Paderewskich.

– Uprzątnięcie terenu parku przy Pałacu w Julinie pozwoliło nam zagospodarować ponad 70 m³ drewna na materiał opałowy, który trafi do mieszkańców gmin Stanisławów, Jakubów, Jadów i Sadowne. Wierzę, że będzie to istotna pomoc dla naszych mieszkańców, którzy korzystają jeszcze z tej formy ogrzewania – mówi członek zarządu województwa **Janina Ewa Orzełowska** (sejmikowy klub PSL). Dodaje, że o drzewa, jak i lasy musimy dbać, bo to nasz skarb, na który trzeba pracować przez długi czas. Korzystnie wpływa na nasze zdrowie i jakość powietrza. – Nie może być tak, że zarobek jednej instytucji jest ważniejszy, niż dobro nas wszystkich. Trzeba pamiętać, że nie ma porównania między delikatnymi nowymi sadzonkami, a wiekowymi, zdrowymi drzewami. Lasu tak szybko nie da się odbudować, nawet mimo regularnego dosadzania – podkreśla.

Lasy na Mazowszu

Lasy, głównie sosnowo-modrzewiowe, zajmują obecnie na Mazowszu około 815 tys. ha, to niemal 23% powierzchni województwa.

Najbardziej zalesione miasta na Mazowszu TO:

- Ostrołęka
- Warszawa.

Dwa razy mniej lasów jest w:

- Radomiu
- Siedlcach.

Niemal 3 razy w:

- Płocku **Dane Urzędu Statystycznego w Warszawie, dotyczą miast na prawach powiatu.5** .

LASY PRYWATNE

Co piąty hektar lasu w Polsce ma prywatnego właściciela, ale na Mazowszu, gdzie lasów prywatnych jest najwięcej, stanowią one prawie połowę (45 proc.). Są jednak bardzo rozdrobnione – średnia wielkość działki to zaledwie 1 ha, a najczęściej mamy do czynienia z kilku- lub kilkunastoarowymi zagajnikami.

OGRZEWANIE CHRUSTEM

Metr sześcienny chrustu wystarczy na ogrzanie 100-metrowego domu przez ponad tydzień.

Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa mazowieckiego (sejmikowy klub PSL)

Wsparcie Samorządu Województwa Mazowieckiego to przede wszystkim autorskie programy proekologiczne. Wśród nich: Mazowsze dla czystego powietrza (179 zakwalifikowanych wniosków na sumę blisko 9 mln zł), Mazowsze dla klimatu (157 wniosków na sumę blisko 12 mln zł) czy Mazowsze dla działkowców (100 projektów na sumę ponad 1,5 mln zł). – Ogromne zainteresowanie naszymi

ekologicznymi projektami pokazuje, jak bardzo gminom zależy na wprowadzaniu pozytywnych, proekologicznych zmian. Będziemy je jako samorząd województwa cały czas wspierać. Wszystko z troski o środowisko i przyszłość kolejnych pokoleń.

Bartosz Wiśniakowski, wiceprzewodniczący sejmikowej Komisji Ochrony Środowiska (sejmikowy klub KO)

Racjonalna, ekologiczna gospodarka leśna to wielkie wyzwanie i odpowiedzialność nas wszystkich. Narastający kryzys energetyczny dodatkowo komplikuje sytuację. Skala potrzeb jest dziś ogromna, dlatego nasze samorządowe wojewódzkie proekologiczne programy wsparcia dla gmin i powiatów powinny zostać zwielokrotnione, nawet trzykrotnie w roku budżetowym 2023.

Mirosław Augustyniak, przewodniczący sejmikowej Komisji Ochrony Środowiska (sejmikowy klub PSL)



Arch. UMWM

Lasy, głównie sosnowo- -modrzewiowe, zajmują obecnie na Mazowszu około 815 tys. ha, to niemal 23% powierzchni województwa.



Arch. UMWM

Tylko w Warszawie w efekcie wycinki znikną 63 hektary lasu.



TAIYOU NOMACHI/GETTY IMAGES

Wielu z nas nie wyobraża sobie życia bez leśnych wędrówek. Naukowcy twierdzą, że jeden dzień spędzony w lesie zmniejsza poziom hormonów stresu i adrenaliny u mężczyzn o 30 proc., a u kobiet aż o 50 proc.



CATHERINE DELAHAYE/GETTY IMAGES

lasz na Mazowszu to głównie lasy sosnowe



RUSM/GETTY IMAGES

[Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa mazowieckiego \(sejmikowy klub PSL\)](#)



[Arch. UMWM](#)

[Bartosz Wiśniakowski, wiceprzewodniczący sejmikowej Komisji Ochrony Środowiska \(sejmikowy klub KO\)](#)



[Arch. UMWM](#)

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl